

(ciąg dalszy ze str. 7)

udział we mszy świętej, zwiedzić wraz z przewodniczką tereny przyległe do bazyliki oraz zrobić niewielkie zakupy w sklepi-

ku Misjonarzy Oblatów.

Wyruszyliśmy do Lublina, gdzie czekała na nas kolejna pani przewodnik i poprowadziła do serca miasta. Podziwialiśmy Stare Miasto z jego przepięknymi kamienicami, przystanęliśmy przy ruinach Kościoła św. Michała. Więcej czasu spędziliśmy w Bazylice OO. Dominikanów, gdzie od XV w. znajdowały się relikwie Krzyża Świętego, skradzione, niestety, w 1991 r. Podziw nasz wzburzyła barokowa Archikatedra św. Jana Ewangelisty z freskami J. Meiera oraz obrazem Matki Boskiej Płaczącej, który 3 lipca 1949 r. zapłakał krwawymi łzami.

Pozostał nam ostatni punkt pielgrzymki: Majdanek – obóz i miejsce kaźni tysięcy ludzi. Przychodzi chwila zadumy i zdziwienia, że „ludzie ludziom zgotowali ten los”. Na miejscu spotykamy grupę młodzieży z Izraela. przyjechali, aby złożyć hołd swoim pomordowanym przodkom.

Ruszamy do domu. W drodze powrotnej wspominamy, modlimy się, śpiewamy i dzielimy wrażeniami.

Pielgrzymka okazała się wspania-

łym duchowym przeżyciem i wędrówką w głąb siebie. Była spotkaniem z Matką i Bogiem, była lekcją historii, patriotyzmu i tolerancji, była wreszcie zadumą nad pięknem przyrody.

Wielkie dzięki dla ks. Infulata, że organizuje pielgrzymki do tak wspaniałych miejsc.

Barbara Leśniak

ISSN 1640-0607
11 sierpnia 2013r. Nr 32 (699) Rok 14

Jan Paweł II - Patron miasta Wadowice

19. Niedziela Zwykła

Deszczowy

„radosny czwartek”

W drugi „radosny czwartek”, 11 lipca 2013 roku pojechaliśmy do Krakowa. Pogoda nam nie sprzyjała, od rana padał deszcz. Zmieniły się plany naszej wycieczki. Najpierw pojechaliśmy do Centrum Jana Pawła II. Z Centrum pojechaliśmy do Łagiewnik. Windą wyjechaliśmy na wieżę widokową. W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia zwiedziliśmy i modliliśmy się w dolnych kaplicach. Z Łagiewnik pojechaliśmy do Muzeum Lotnictwa. Pan przewodnik opowiedział nam o początkach lotnictwa i pierwszej udanej próbie braci Wright.

Deszczowa pogoda nie przeszkodziła nam w wycieczce.

Dominik Warchoń

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl www.wadowicejp2.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI MĄDROŚCI:

Mdr 18, 6-9 *Izraelici oczekują wyzwolenia*

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU DO HEBRAJCZYKÓW:

Hbr 11, 1-2.8-12 *Wielkość wiary*

Szczęśliwy naród wybrany przez Pana.

EWANGELIA: *Łk 12, 35-40 Gotowość na przyjście Pana*

Budowa z cegieł czy z kartonu

W każdej wiosce i mieście żyją niestety złodzieje. Ludzie martwią się o swoje mieszkania, samochody, garaże. Kiedyś wszedłem z wizytą duszpasterską do pewnego mieszkania. Gospodarze przeprosili mnie, że dają mi do siedzenia rozkładany działkowy fotel i zapraszają do starego stolika, odrapanego i przekrzywionego.

Okazało się, że podczas ich nieobecności w domu mieszkanie zostało okradzione. Złodzieje zabrali sporo rzeczy. Choć mieszkanie ich znajdowało się w wielorodzinnym bloku, nikt z sąsiadów nie widział, jak i kiedy zniknęły urządzenia z mieszkania.

Chyba każdy człowiek przeżył w życiu jakąś kradzież. Nieraz przez lata gromadzimy różne rzeczy i nagle stwierdzamy, że coś zginęło. Dorośli zbierają bardzo kosztowne przedmioty: antyki, obrazy, biżuterię. Martwią się, jak to wszystko zabezpieczyć.

Można ukraść również rzeczy niematerialne – np. można ukraść komuś spokój, dobre imię, marzenia. Czasem są to straty nieporównanie większe niż kradzież pieniędzy czy kolekcjonerskich zbiorów.

Są jednak rzeczy, których ukraść nie można. Właśnie o nich mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Proponuje nam gromadzenie skarbów w niebie, w banku, który jest nie do zdobycia. Niektórzy nazywają go bankiem anielskim i mówią, że jest lepszy niż angielski. Ale jak można oszczędzać w niebie?

Kościół mówi o uczynkach życia wiecznego. To są takie uczynki, które spełniamy z miłości do Boga i do ludzi. Dobre uczynki można spełniać również z innych powodów, ale właśnie te, wykonywane ze względu na miłość Boga, nieraz bardzo trudne i zobowiązujące, nazywamy uczynkami życia wiecznego.

To mogą być dobre słowa, pomoc okazana ludziom, ofiarowanie im swego czasu, talentów itd.

Myślę, że również czas wakacji, urlopów daje wiele okazji ku temu, aby pójść za głosem Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii.

Życzę, abyśmy również po wakacyjnych urlopach powrócili do naszych rodzin i parafii z naręczem dobrych uczynków. *Szczęść Boże*

Ks. Stanisław Jaśkowiec, prob.

(ciąg dalszy ze str. 5)

re. Sandomierz, miasto leżące nad Wisłą w woj. świętokrzyskim, zwiedzaliśmy wraz z przewodnikiem. Starzał się on przekazać nam jak najwięcej informacji na temat historii „małego Rzymu” i pokazać jego najwspanialsze zabytki. Zobaczyliśmy więc m.in.: Zamek Kazimierzowski, Ratusz, Bramę Opatowską, Pałac Biskupi, Dom Długosza oraz rynek miasta z malowniczymi kamienicami. Ogromne wrażenie wywarły na nas budowle sakralne: Bazylika Katedralna oraz Kościół św. Jakuba z przepięknym romańskim portalem i surowym wnętrzem, które sprzyjało zadumie i modlitwie. Na rynku spora część pielgrzymów dopytywała przewodnika o fakty związane z kręconymi tu scenami do serialu telewizyjnego „Ojciec Mateusz”. Żał było rozstawać się z miastem, w którym tyle jeszcze zostało do obejrzenia. Czas jednak biegł nieubłaganie i trzeba było wyruszyć w dalszą drogę. Mijany krajobraz zmieniał się. Co zachwycało, to spora liczba tak rzadko już u nas widywanych bocianów. Na usta cisnęły się słowa C. K. Norwida: „Do kraju tego, gdzie winą jest duża / Popsować gniazdo na gruszy bocianie/ Bo wszystkim służą.../ Tęskno mi, Panie.”

Po godzinie 16 dotarliśmy do Kodnia, małej miejscowości położonej w woj. lubelskim nad rzeką Kałamanką. Miejsce to słynie z jednego

z najcenniejszych Sanktuariów Polski - Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej – Miłosiernej Matki Jedności i Królowej Podlasia. Po szybkim zakwaterowaniu poszliśmy przywitać się z Matką i zrobić spacer po okolicy. Wieczorem wszyscy uczestniczyliśmy we mszy świętej, a po kolacji wzięliśmy udział w apelu i spotkaniu z jednym z Ojców Oblatów. Od niego dowiedzieliśmy się o zasługach rodu Sapiechów dla rozwoju Kodnia, którego początki sięgają XV w. Na początku XVII w. Mikołaj Sapiecha wybudował renesansowy kościół, a w 1723 r. przywiózł do niego skradziony w Rzymie obraz Matki Bożej przedstawiający malarską kopię hiszpańskiej rzeźby Matki Bożej z Guadalupe. Obraz ten został ukoronowany papieskimi koronami już w 1723r. Dziś Sanktuarium w Kodniu to najbardziej znane i odwiedzane przez pielgrzymów miejsce modlitewne na terenie wschodniej Polski. Po modli-



twie udaliśmy się na nocleg, aby następnego ranka wstać skoro świt, wziąć

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne

Poniedziałek 12 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Senkiw, Anna Gajda
8.⁰⁰ Śp. Józef Rajda
18.⁰⁰ Śp. Marian i Maria
Śp. Ewa Kumorowska - 1 r.śm.

Wtorek 13 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Petronela Szatan
8.⁰⁰ Śp. Kazimiera Bizoń
18.⁰⁰ Śp. Stanisław Bobik - 15 r.śm.,
córka Wiesława
Śp. Jan Macięga

Środa 14 sierpnia

Wspomnienie św. Maksymiliana Marii
Kolbego, prezbitera i męczennika

- 6.⁰⁰ Śp. Krzysztof Trzpiot
8.⁰⁰ W int. Marysi w 6 r. urodzin i za rodziców
Łukasza i Renatę, o opiekę Bożą,
zdrowie dla nich
18.⁰⁰ W intencjach nowennowych

Za zmarłych:

- Śp. Bolesław Łaziński
Śp. Stanisława Żeglińska
Śp. Józef Rajda
Śp. Stanisław Korzeniowski
Śp. Kazimiera Bizoń
Śp. Krzysztof Trzpiot
Śp. Janina Patryczak
Śp. Edward Chrapkiewicz
Śp. Zdzisław Czechowicz
Śp. Grażyna Cholewa
Śp. Maria Kruk
Śp. Helena Gębala
Śp. Marianna Pływacz
Śp. Henryk Pietraszewski - 3 r.śm.
Śp. Henryk Urbański
Śp. Jan Bocian
Śp. Emilia Studnicka

Czwartek 15 sierpnia

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

- 6.⁰⁰ O zdrowie, bł. Boże i łaski dla Dominika
w 18 r. urodzin
7.³⁰ Śp. Maria i Jan Faber i brat Mieczysław
Śp. Kazimierz Lempart - 70 r.śm.
7.³⁰ Roków: Józef Medoń - 16 r.śm i zmrli z rodziny
9.⁰⁰ Śp. Augustyn Gurdek
10.³⁰ Śp. Irena Frączek
12.⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Andrzeja i Bożeny
w 27 r. ślubu
19.⁰⁰ Śp. Władysław Zadora - 7r.śm.

Piątek 16 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Leokadia Siwak
8.⁰⁰ Śp. Józef Rajda
18.⁰⁰ Śp. Władysława Wilk
W 43 r. urodzin Agnieszki z prośbą o łaski
dla rodziny

Sobota 17 sierpnia

Święto św. Jacka, kapłana, patrona archidie-
cezji krakowskiej i miasta Krakowa

- 6.⁰⁰
8.⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Kazimiery i Marii
18.⁰⁰ Śp. Mieczysław Piwowarczyk - 1 r.śm.
W int. Celiny i Bogdana Opyrchał
w 25 r. ślubu

Niedziela 18 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia Leń - 27 r.śm.
7.³⁰ Śp. Jan i Zuzanna, Helena i o zgodę w rodzinie
Śp. Bolesław Putek - 27 r.śm.
Śp. Jan Medoń
9.⁰⁰ Śp. Kazimierz Satława - 8 r.śm.
9.⁰⁰ Roków:
10.³⁰ O zdrowie, bł. Boże i potrzebne łaski dla
Ani z okazji 18 r. urodzin
12.⁰⁰ Chrztu
19.⁰⁰ Śp. Józef Odrzywolski - 2 r.śm.

19. Niedziela Zwykła - 11 sierpnia 2013

1. Spotkanie asysty do Kalwarii oraz
wszystkich, którzy chcieliby brać udział
w spotkaniach we wtorek o godz. 17.00

2. W ramach „radosnego czwartku” w tym
tygodniu wyjazd wyjątkowo w środę do
Niedzicy, Szczawnicy i Jaworek.

3. W czwartek Uroczystość Wniebo-
wzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze
św. w porządku niedzielnym.

4. Zapraszamy na pielgrzymki: w środę
14 sierpnia do Harmęż i Oświęcimia,
wyjazd o godz. 6.45. Koszt 20 zł. Do
Kalwarii na procesję Zaśnięcia NMP
w piątek 16 sierpnia, wyjazd o godz.
13.00. Koszt przejazdu 10zł. Na Apel Ja-
snogórski w Częstochowie w sobotę 17
sierpnia, wyjazd o godz. 15.45. Koszt

35zł. Na wspólną mszę św. ze Słow-
wakami na Babiej Górze w sobotę 24
sierpnia. Wyjazd godz. 7.00, koszt
30zł. Do Łagiewnik oraz klasztoru ss.
Szarytek w piątek 30 sierpnia, wyjazd
godz. 13.00. Koszt 20zł.

5. Trwa miesiąc sierpień, okres spe-
cjalnej abstynencji. Trwajmy w abs-
tynencji! Zwłaszcza w Roku Wiary ta
prośba nabiera szczególnego znacze-
nia, bowiem wiele osób przez brak
trzeźwości traci wiarę.

8. W ostatnim czasie z naszej
wspólnoty odeszli do Pana: śp. Jan
Bocian i śp. Emilia Studnicka. Wiecz-
ny odpoczynek racz im dać Panie, a świa-
łość wiekuista niechaj im świeci.

ks. St. Jaśkowiec, prob.

Moje życzenia

W niedzielę 28 lipca w naszej ba-
zylice odprawiałem o godz. 12.00
mszę św. wraz z ks. Proboszczem
z okazji 75-lecia pobytu w Wadowi-
cach Sióstr Albertynek. W młodości
kapłańskiej dużo czytałem o Założy-
cielu tych Sióstr – św. Bracie Alber-
cie. Ogromne wrażenie zrobiła na
mnie książka wielkiego rektora Uni-
wersytetu Jagiellońskiego ks. Kon-
stantego Michalskiego, którą zatytu-
łował: „Między heroizmem a bestial-
stwem”. Wielki filozof w książce tej
analizował osobowość założyciela Al-
bertynek. Ks. Karol Wojtyła – później-
szy papież, pogłębił moją wiedzę
o niezwykłym artyście, który za-

pragnął odszukać piękno Boże w po-
kiereszowanej twarzy nędzarza. Dra-
mat zatytułował: „Brat naszego
Boga”. W utworze tym Autor anali-
zował chrześcijańską postawę Ada-
ma Chmielowskiego, późniejszego
Brata Alberta, w niesieniu pomocy
potrzebującemu. Było to totalne od-
danie ludzkiej biedzie. Rozprawę
o Bracie Albercie ks. Karol Wojtyła
zatytułował „Brat naszego Boga”, bo
tak jak Ojciec niebieski wydał Boże-
go Syna dla dobra człowieka – tak
krakowski Artysta całkowicie oddał
się dziełu ratowania człowieka. Przez
to stał się Bożym Bratem. Bezgra-
niczne poświęcenie. Caritas sine
modo – miłość bez granic.

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

Brat Albert prosił ubogiego Chrystusa, by jego przysły zakon kształtował swoje wspólnoty w duchu totalnego oddania siebie Bogu, by ratować człowieka biednego.

„Ubogich zawsze mieć będziecie” – pouczał Pan Jezus. Nie ma epoki, w której nie byłoby obszarów biedy. W naszych czasach jeszcze bardziej się rozrastają.

Siostry Albertynki przez 75 lat pracy w Wadowicach zaskarbiły sobie wielkie zaufanie naszego społeczeństwa. Słyszę czasami takie zdanie: „żeby ta staruszka dostała się do Domu Albertynek – to Siostrzyczki się nią zaopiekują. Krzywdy jej nigdy nie zrobią”. Opieka Albertynek budzi zaufanie, tak w domu emerytek, jak również w Domu Samotnej Matki i w kuchni dla bezdomnych. Życzę Siostronom, by to zaufanie, które przez lata w Wadowicach wypracowały wciąż się rozwijało.

Myśląc o zadaniach Sióstr Albertynek – troski o odepchniętych – z niepokojem dumam o pokusie zagrażającej tej pracy. Zamknąć się

w Domach Opieki Społecznej. Opiekować się starszymi osobami, czy też samotnymi matkami mając zapewnione przez Państwo, czy Kościół środki do jego utrzymania. Nie martwić się o jutrzejszy dzień.

Św. Brat Albert natchniony przez św. Franciszka z Asyżu marzył, aby Jego siostry i bracia zakonnicy nie tyle siedzieli i pracowali w bezpiecznych warunkach, lecz szli do ludzkiej biedy. Wspierali ją – zanurzeni w wiarę w Opatrzność Bożą. Nic nie posiadając, albo też bardzo mało mając – nieść pomoc nędzy ludzkiej. Takiego szaleństwa ewangelicznego, praktykowanego w początkach Zgromadzenia Albertyńskiego życzę Siostronom, które w tym roku obchodziły 75-lecie pobytu w Wadowicach. Radikalna opcja na rzecz ubogich głoszona przez ostatnich papieży tyczy każdego chrześcijanina. Każdy z nas nie może być spokojny, gdy widzi wokół siebie ludzi opuszczonych, a nawet takich, którzy są biedni na własne życzenie.

„Nie pytaj komu bije dzwon – ten dzwon bije dla Ciebie”. ks. Infulat

Pielgrzymka do Pragi i Wrocławia cz. II



ROK WIARY 2012
2013

-4-

Drugi dzień naszej pielgrzymki rozpoczynamy mszą św. Po śniadaniu wyruszamy do Wrocławia. Wrocław to stolica Dolnego Śląska. Jest centrum administracyjnym, kulturalnym, gospodarczym i turystycznym całego regionu. Zwiedzanie miasta zaczynamy od Ostrowa Tumskiego, najstarszej części miasta. Stoi tu kil-

ka kościołów, w tym katedra św. Jana Chrzciciela. Jej budowa trwała od połowy XIII do XV wieku. W czasie II wojny światowej została poważnie uszkodzona, a jej wyposażenie zniszczone, stąd obecnie pochodzi w dużej mierze z innych świątyń Dolnego Śląska. Wokół prezbiterium usytuowane są kaplice, które ocalały w czasie ostatniej wojny. Ich wyposażenie zachwyca nas, a szczególnie kaplica Bożego Ciała i św. Elżbiety.

Wędrując uliczkami miasta docieramy na starówkę z jednym z najpiękniejszych rynków Europy Środkowej. Wrocławski ratusz sięga swymi korzeniami XIII w. i należy do najciekawszych tego typu budowli w kraju. Na fasadach zwracają uwagę bogate dekoracje. Wokół rynku stoją zadbane kamienice reprezentujące różne style architektury, swoimi detalami zdradzające zamożność wrocławskiego mieszczaństwa.

Pielgrzymka do Sandomierza, Kodnia i Lublina

29 lipca 2013 r. o godzinie 4:00 rozpoczęła się dwudniowa pielgrzymka, której głównym celem było nawiedzenie Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej, pochylenie czoła i modlitwa przed cudownym obrazem. Każdy z uczestników miał świadomość dalekiej drogi, ale i niezwykłości miejsc, które dane mu będzie zobaczyć.

Wyruszyliśmy świtem, gdy było jeszcze dość rześko. Wiedzieliśmy

Ostatnim naszym punktem zwiedzania jest rotunda, gdzie znajduje się Panorama Raławicka – jedyne zachowane polskie malowidło panoramowe, dzieło Styki i Kossaka. Swą treścią i swoimi losami ściśle związane z dziejami naszej Ojczyzny. Malowidło Panoramy przeniosło nas w przeszłość, do dnia 4 kwietnia 1794 roku na pola Raławickie. Oglądanie kolejnych obrazów, słuchanie komentatora budzi w nas zachwyt, pozwala na zetknięcie się z niezwykłym i niepowtarzalnym dziełem malarskim. Jest to dla nas żywa lekcja historii. Pełni wrażeń opuszczamy rotundę.

Droga powrotna do Wadowic upłynęła na rozmowach, dzieleniu się wrażeniami z pielgrzymki, modlitwie, śpiewie. Składamy serdeczne Bóg zapłać p. Jurkowi Węgrzynowi za zorganizowanie pięknej pielgrzymki.

Maria Zadora

jednak, że czeka nas upalny dzień. Pierwszy punkt na mapie naszego pielgrzymowania to Sandomierz. Podróż do tego miasta trwała kilka godzin. Czas nie dłużył się jednak, gdyż poświęcony był modlitwie, przemysleniom i wspomnieniom księdza Infulata Jakuba Gila oraz informacjom turystycznym przekazywanym nam przez niezawodną panią Marię Zado-

(ciąg dalszy na str. 7)

-5-

